

Warszawa, dnia 14 marca 2022 r.

Sygn. akt VI Ka 931/21

**1**

**2WYROK**

**2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**3 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

**4 Przewodniczący: SSR del. Tomasz Morycz**

**5**

**6 protokolant: protokolant sądowy Paulina Smoderek**

**7 przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz**

**8 po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2022r.**

**9 sprawy O. Z., córki J. i K., z domu W., ur. (...) w K.**

**10 oskarżonej o przestępstwo z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt**

**11 na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę i prokuratora**

**12 od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie**

**13 z dnia 24 maja 2021 r. sygn. akt III K 1051/18**

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że przyjmuje, że oskarżona znęcała się nad psem - suką maści błękitnej o imieniu S. w okresie czasu do dnia 4 kwietnia 2018 r., a ponadto na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzeka przypadek należący do oskarżonej psa - suki maści żółtej o imieniu S., zaś na podstawie art. 35 ust. 3a i 4b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzeka wobec oskarżonej zakaz posiadania zwierząt w postaci psów na okres 3 (trzech) lat;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego Stowarzyszenia (...) kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w instancji odwoławczej;

IV. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych w instancji odwoławczej, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 931/21	
Załącznik dołącza się w każdym	2		

przypadku. Podać liczbę załączników:		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		
<b>1.1 Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie z dnia 24 maja 2021 r. w sprawie o sygn. akt III K 1051/18.		
<b>1.2 Podmiot wnoszący apelację</b>		
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# oskarżyciel posiłkowy		
# oskarżyciel prywatny		
# obrońca		
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# inny		

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo		

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
<b>0.11.4. Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami</b>				

<b>przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>				
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać fakt.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.	
		O. Z.	Sytuacja majątkowa	Informacja e - (...) k.584
		O. Z.	Dotychczasowa niekaralność	Karta karna - k.590
		O. Z.	W okresie rozwoju działalności związanej z apartamentami oskarżona bardzo rzadko przebywała w domu, w którym zostały dzieci i psy. Nie wracała na noc i nie wiadomo było, gdzie mieszka. Jej mąż nie zajmował się psami, szybko rezygnując z opieki nad nimi. Czynili to naprzemiennie świadek, opiekunka, znajomi i w ograniczonym zakresie także oskarżona, która okresowo kupowała im pożywienie i doraźnie instruowała, co	Zeznania świadka M. Z. - k.609-613

			należy robić. Psy o imionach S. i S. miały problemy zdrowotne, o których wiedziała oskarżona, wymagając leczenia. S. była agresywna i izolowana. Nie chciała też jeść. S. była pogryziona. Psy należały do oskarżonej. S. została oddana, a S. odebrana. Psy miały budy i wybiegi. Dom był dostosowany do ich potrzeb.
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Wskazać oskarżonego.	Wskazać fakt.	Dowód ze wskazaniem numeru karty, na której znajduje się dowód.
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>			
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Wskazać fakt	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu.	
Sytuacja majątkowa	Informacja e - (...)	Dokument został sporządzony przez uprawniony podmiot, nie był kwestionowany i nie budził żadnych wątpliwości.	

	Karta karna	Dokument został sporządzony przez uprawniony podmiot, nie był kwestionowany i nie budził żadnych wątpliwości.	
Okoliczność popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu	Zeznania świadka M. Z.	Świadek jest synem oskarżonej, który zamieszkiwał w domu, w którym przebywały psy, a co za tym idzie miał pełną i bezpośrednią wiedzę w zakresie warunków, jakie miały zapewnione i ich stanu zdrowia. Orientował się również, kto się nimi zajmował i na czym to polegało. Brak było podstaw, żeby zakwestionować jego zeznania. Tym bardziej, że przedstawił również szereg okoliczności niekorzystnych z punktu widzenia oskarżonej, a dotyczących w szczególności jej nieobecności, niemożności polegania na mężu i sprawowania ograniczonej opieki. Odnotować jednak należy, że świadek był wówczas bardzo młodym człowiekiem, który chodził do szkoły, a po niej z pewnością uczył się, spotykał	

		<p>ze znajomymi czy realizował swoje zainteresowania. Tym samym do jego deklaracji dotyczących ilości czasu, jaki poświęcał na opiekę nad psami i zaangażowania w związane z tym czynności należało podejść z ostrożnością. Tym bardziej, że z pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że ta opieka nie była zorganizowana, a robili to też opiekunka, znajomi i w ograniczonym zakresie oskarżona, okresowo kupując im pożywienie i doraźnie instruując, co należy robić.</p>	
<p><b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p>Wskazać fakt</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu.</p>	



<p><b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
Lp.	Zarzut		
	<p>Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonej w postaci kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz nie orzeczenie tytułem karnego zakazu posiadania zwierząt w postaci psów na okres 5 lat, podczas gdy okoliczności sprawy, wysoki stopień społecznej szkodliwości dokonanego przez nią czynu, a także względ na cele zapobiegawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za wymierzeniem</p>	<p># zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny</p>	

	oskarżonej kary surowszej.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.			
Na wstępie podkreślić należy, że rażąca niewspółmierność kary sprowadza się do znacznej dysproporcji pomiędzy wymierzoną karą, środkiem karnym lub nawiązką a taką represją, która powinna być wymierzona, aby w odczuciu społecznym uznana została za sprawiedliwą. Nie każda więc nietrafność wymiaru środka represji karnej uzasadnia zmianę orzeczenia. Zarzut rażącej niewspółmierności jest zasadny wtedy, gdy kara, środek karny lub nawiązka wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru (art. 53–56 kk). Zarzut ten może dotyczyć wyboru rodzaju kary, środka			

karnego, nawiązki  
lub innego środka  
albo ich wysokości,  
czy też  
niezastosowania np.  
instytucji  
warunkowego  
zawieszenia  
wykonania kary.

Jak słusznie wskazał  
Sąd Apelacyjny  
w Warszawie w  
wyroku z dnia 29  
stycznia 2021 r. w  
sprawie o sygn. akt II  
AKa 143/20, „rażąca  
niewspółmierność,  
zachodzi tylko  
wówczas, gdy na  
podstawie  
ujawnionych  
okoliczności, które  
powinny mieć  
zasadniczy wpływ na  
wymiar kary, można  
było przyjąć, iż  
zachodziłaby  
wyraźna różnica  
pomiędzy karą  
wymierzoną przez  
sąd pierwszej  
instancji a karą,  
jaką należałoby  
wymierzyć w  
instancji  
odwoławczej w  
następstwie  
prawidłowego  
zastosowania w  
sprawie dyrektyw  
wymiaru kary”.

Sąd Okręgowy  
podziela również  
pogląd Sądu  
Apelacyjnego w  
Poznaniu zawarty  
w wyroku z dnia  
3 marca 2021

r. w sprawie o sygn. akt II AKa 211/20. Wskazano w nim, że „zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary. Trzeba pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak

zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować”.

Tym samym dopiero wykazanie rażącej niewspółmierności kary, a więc istnienia wyraźnej dysproporcji między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary, uzasadnia korektę zaskarżonego wyroku przez sąd odwoławczy.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, Sąd meriti wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób tu mówić o rażącej niewspółmierności.

Po pierwsze, czyn przypisany oskarżonej jest zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi 3 lat. Tym samym wymierzona jej kara jest zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Po drugie, oskarżona nie była dotychczas karana, co wskazuje na incydentalność zachowania naruszającego porządek prawny. Po trzecie, oskarżona podejmowała jednak pewne działania związane z opieką nad psami, okresowo zapewniając pożywienie i instruując, co należy robić. Powyższe nie wyłącza jej winy, ale jest okolicznością łagodzącą, która ma wpływ na wymiar kary. Po czwarte, wprawdzie okres, w którym oskarżona znęcała się nad psami nie został dokładnie ustalony, jednak najprawdopodobniej wynosił on kilka miesięcy, pokrywając się z czasem, kiedy oskarżona zaangażowała się w pracę i de facto się wyprowadziła. Nie

trwało to zatem długo. Dostrzegając szereg okoliczności obciążających, w tym przede wszystkim ilość zwierząt i zachowań składających się na znęcanie się nad nim, jak również poważne skutki dla ich stanu fizycznego i psychicznego, konieczność pobytu w zakładzie karnym, której żądał prokurator byłaby niewspółmierna.

Zdaniem Sądu Okręgowego już sam fakt skazania jest dla oskarżonej, osoby zapewniającej o swojej miłości do psów i w przeszłości mającej osiągać sukcesy w ich hodowli, wystarczająco dolegliwy.

Dodatkowo okres próby pozwoli zweryfikować jej zachowanie. Jeśli nie wykorzysta danej jej szansy, to musi się liczyć z koniecznością odbycia kary.

O ile zarzut dotyczący rażącej niewspółmierności kary był bezzasadny, o tyle ten odnoszący się do zakazu posiadania psów zasługiwał na uwzględnienie.

Rację ma prokurator, że oskarżona nie powinna ich posiadać, gdyż wiąże się to z odpowiedzialnością, której jej ewidentnie brakuje. Skoro oskarżona zdecydowała się mieć tak duże i wymagające zwierzęta, to powinna mieć świadomość związanych z tym konsekwencji. Niestety, po pewnym czasie postanowiła zmienić swoje życie, skupiając się na rozwoju działalności związanej z apartamentami, a nie przewidując w nim miejsca na nic i nikogo innego. Zdaniem Sądu Okręgowego taka osoba nie powinna mieć psów, albowiem swoim egoistycznym postępowaniem może wyrządzić im krzywdę. Z tych względów konieczne i uzasadnione było orzeczenie wobec niej zakazu posiadania zwierząt w postaci psów na okres 3 lat. Zdaniem Sądu Okręgowego będzie to czas w pełni wystarczający. Nie ma tu żadnego znaczenia, że oskarżona czy



jej córka są żyte z psami, które towarzyszyły im przez wiele lat życia. Należy się bowiem skupić się przede wszystkim na dobru zwierząt, chroniąc ich przed takimi zachowaniami, jakich dopuściła się oskarżona i ich skutkami. Dzięki temu zwierzęta posiadane przez oskarżoną będą miały szansę znaleźć nowy, lepszy dom i nowego, lepszego właściciela. To samo tyczy się tych, które oskarżona teoretycznie mogłaby kupić czy dostać. W tym miejscu przypomnieć należy, że nie stosując się do orzeczonego zakazu oskarżona popełni kolejne przestępstwo, to jest czyn z art. 244 kk, co z kolei może spowodować zarządzenie wykonania kary wymierzonej w niniejszej sprawie.

Wniosek

Orzeczenie wobec oskarżonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie wobec niej na podstawie

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny

<p>art. 35 ust. 3a Ustawy o ochronie zwierząt tytułem środka karnego zakazu posiadania zwierząt w postaci psów na okres 5 lat.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.</p>			
<p>Z przyczyn wskazanych powyżej wniosek zasługiwał na częściowe uwzględnienie, to jest w zakresie zakazu posiadania psów. W części dotyczącej kary był bezzasadny.</p>			
Lp.	Zarzut		
	<p>Obrońca oskarżonej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:</p> <p>a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego istotny wpływ na jego treść, a polegającego na przyjęciu, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona przypisanego jej przestępstwa tj. art. 35 ust 1 a ustawy o ochronie zwierząt podczas gdy O. Z. w okresie objętych aktem oskarżenia</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

przekazała opiekę nad psami mężowi: W. Z., nie odpowiadała w tym okresie za karmienie oraz leczenie psów. Do chwili przekazania jej opieka nad psami nie budziła zastrzeżeń;

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego istotny wpływ na jego treść, a polegającego na przyjęciu, że oskarżona z nikim nie ustalała sposobu sprawowania opieki nad psami, pomimo iż wniosek ten nie jest logiczny w przypadku gdy Sąd jednocześnie ustalił, że O. Z. w okresie objętym aktem oskarżenia faktycznie nie przebywała w domu w którym została dwójka dzieci i psy. Dodatkowo świadkowie M. W., D. K., A. S. potwierdzali podział obowiązków domowych między małżonkami w zakres których wchodziła także opieka nad psami, a Oskarżona wielokrotnie pytała się podczas rozmów

telefonicznych męża  
o stan psów;

c) błąd w ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę orzeczenia  
mającego istotny  
wpływ na jego  
treść, a polegającego  
na przyjęciu, że  
oskarżona znęcała  
się nad psami  
podczas gdy  
Oskarżona do czasu  
wyprowadzki  
zapewniała psom  
bardzo dobre  
warunki lokalowe,  
(drzwi miały  
specjalne przegrody  
umożliwiające  
przemieszczanie się  
po całym domu),  
psy miały wybieg,  
posiadały książeczki  
szczepień i leczenia,  
psom kupowana  
była karma  
dwojakiego rodzaju,  
miały dostęp do  
wody, Oskarżona  
dysponowała  
lekarstwami, które  
podawała  
zwierzętom na  
wypadek choroby i  
miała stały kontakt z  
weterynarzem;

d) błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę orzeczenia  
mającego istotny  
wpływ na jego treść,  
a polegającego na  
pominięciu zeznań  
M. K. (1) (k.518)

pomimo że świadek wskazywał, że w kwietniu 2018r. zeznał że psy były aktywne i ruchliwe, miały dużą przestrzeń i psy były w dobrym stanie, miały zabawki na wybiegu, miały wodę, ocieplone budy, nie były wychudzone;

e) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego istotny wpływ na jego treść, a polegającego na przyjęciu, że oskarżona z nikim nie ustalała sposobu sprawowania opieki nad psami, pomimo iż wniosek ten nie jest logiczny w przypadku gdy Sąd jednocześnie ustalił, że O. Z. w okresie objętym aktem oskarżenia faktycznie nie przebywała w domu w którym została dwójka dzieci i psy;

f) naruszenie przepisów postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia, zwłaszcza:

- art. 7 k.p.k. poprzez odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom M. W., D. K., A. S., wyjaśnień

Oskarżonej O. Z. w zakresie w jakim świadkowie przedstawiali podział obowiązków między małżonkami w zakresie opieki nad psami w okresie objętym aktem oskarżenia, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że w okresie objętym aktem oskarżenia opiekę nad psami wykonywała Oskarżona podczas gdy nie była ona na stałe nawet obecna w miejscu gdzie przebywały psy;

- art. 7 k.p.k. przez uznanie za wiarygodne zeznania świadka M. K. (2) w zakresie zeznań obciążających oskarżoną, podczas gdy osoba ta została wyrzucona z domu przez O. Z. i pozostaje w konflikcie z Oskarżoną;

- art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że wyjaśnienia Oskarżonej są nielogiczne w zakresie twierdzeń, że powierzyła swoje psy osobie, którą uważała za niebezpieczną, z którą była skłócona i z którą nie miała styczności podczas

gdy świadkowie: D. K., A. S., M. W. wskazywali że O. Z. utrzymywała kontakty telefoniczne z mężem, a on odwiedzał ją z córką w pracy. Oskarżona pozostawiła nie tylko psy ale także i córkę Z. aby móc rozwinąć działalność, na co wyraził zgodę W. Z.;

- art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę wyjaśnień Oskarżonej w zakresie jej starań o psy, podejmowanych działań w okresie gdy Oskarżona nie przebywała w miejscu pobytu psów, a pomimo powyższego kupowanie karmy, prosiła osoby trzecie o wizyty lekarskie z psami, finansowanie zakupu lekarstw i wizyt lekarskich, dbała o ich warunki bytowe;

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie istniejących wątpliwości na niekorzyść Oskarżonej polegającej na przyjęciu, że to Oskarżona zamknęła psa w garażu podczas gdy takie wnioski nie wypływają z materiału

	dowodowego zgromadzonego w aktach.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.			
<p>Ilość, rodzaj i wzajemnie powiązanie zarzutów przedstawionych przez obrońcę oskarżonej przemawiały za ich zbiorczym omówieniem. Tym bardziej, że wszystkie były bezzasadne.</p> <p>Nie ulega wątpliwości, że by ocena dowodów przeprowadzona przez organ postępowania dokonana została zgodnie z regulami art. 7 kpk konieczne jest: 1) oparcie jej na wszystkich przeprowadzonych dowodach, mając na względzie, że podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia danej kwestii; 2) uwzględnienie zasad prawidłowego</p>			



rozumowania; 3)  
uwzględnienie  
wskazań wiedzy;  
4) uwzględnienie  
doświadczenia  
życiowego. Zasada  
swobodnej oceny  
dowodów jest zasadą  
kontrolowanej oceny  
dowodów, która  
wyraża się w  
dwóch aspektach.  
Po pierwsze, organ  
procesowy musi  
uzasadnić, dlaczego  
oparł się na  
jednych, a nie na  
innych dowodach  
oraz dlaczego nie  
uznał dowodów  
przeciwnych. Po  
drugie, organ  
odwoławczy  
kontroluje  
swobodną ocenę  
dowodów dokonaną  
przez organ  
pierwszej instancji.  
Przy czym zarzut  
naruszenia art. 7 kpk  
nie może ograniczać  
się do wskazania  
wadliwości  
sędziowskiego  
przekonania o  
wiarygodności  
jednych, a  
niewiarygodności  
innych źródeł czy  
środków  
dowodowych, lecz  
powinien wykazać  
konkretne błędy w  
samym sposobie  
dochodzenia do  
określonych ocen,  
przemawiające w  
zasadniczy sposób  
przeciwko  
dokonanemu

rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt III KK 78/21, „prezentowanie własnej - możliwej w realiach konkretnej sprawy - oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed sądem pierwszej instancji i stanowisko tego sądu może zakwestionować jedynie wówczas,

gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo”.

Sąd Okręgowy podziela również pogląd zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt II AKA 173/19. Wskazano w nim, że „na uzasadnienie błędu ustaleń faktycznych lub naruszenie standardów swobodnej oceny bądź interpretacji dowodów nie wystarczy subiektywne przekonanie skarżącego o niesprawiedliwości orzeczenia, a konieczne jest wykazanie, że w zaskarżonym wyroku poczyniono ustalenie faktycznie nie mające oparcia w przeprowadzonych dowodach, albo że takiego ustalenia nie poczyniono mimo, że z przeprowadzonych dowodów określony fakt jednoznacznie wynikał, względnie wykazanie, iż tok rozumowania sądu I instancji był sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia

życiowego,  
prawidłami logiki,  
czy zasadami  
wiedzy”.

Przechodząc na  
grunt niniejszej  
sprawy wskazać  
należy, że Sąd  
meriti, w sposób  
prawidłowy ocenił  
zgromadzony  
materiał dowodowy  
i dokonał  
prawidłowych  
ustaleń faktycznych,  
słusznie  
stwierdzając winę  
oskarżonej. Nie  
sposób zgodzić się z  
obrońcą oskarżonej,  
że nie sprawowała  
opieki nad psami,  
gdyż przekazała  
ją mężowi. Nie  
ulega wątpliwości,  
że to oskarżona  
była właścicielką  
psów, na co  
wskazują nie tylko  
zeznania świadków,  
ale również  
wyjaśnienia jej  
samej. To przede  
wszystkim ona się  
nimi zajmowała i  
to ona podejmowała  
dotyczące ich  
decyzje. To ona  
zrzekła się praw  
do suki o imieniu  
S. i nie chciała  
tego zrobić wobec  
suki o imieniu S..  
Jak zeznała świadek  
J. K. „Pani Z. w  
rozmowie ze mną nie  
kwestionowała, że  
jest właścicielką tych  
psów. Zachowywała

się tak jakby była ich właścicielką, zapewniała mnie o wielkiej miłości do psów” (k.269). Tym samym to oskarżona ponosiła odpowiedzialność za to, co się działo z należącymi do niej zwierzętami.

Oskarżona starała się nimi zajmować, jednak robiła to w ograniczonym zakresie, okresowo kupując im pożywienie i doraźnie instruując, co należy robić. Mimo iż de facto tam nie mieszkała, to nie sprawdzała, co faktycznie się tam dzieje, bardzo rzadko tam przyjeżdżając i nie organizując opieki na czas swojej nieobecności. Jak zeznała świadek A. S. „W tym okresie pani O. sporadycznie przyjeżdżała do swojego domu. Nie pamiętam ile razy była , bardzo rzadko A. S.” (k.463). Jak ponadto wskazała świadek D. K. „W okresie od grudnia 2017 r. do kwietnia 2018 r. O. może 5 razy nocowała w swoim domu i to też cały czas było w biegu D. K.” (k.568v).

Potwierdził to także świadek M. Z., wskazując „Ciężko mi stwierdzić, jaki czas jej najdłużej nie było w domu ale chyba ze 2 miesiące. Nie wiem czy przyjeżdżała w weekendy czy jak mnie nie było w domu, ja jej nie widziałem” (k.610). Przy czym dotyczyło to nie tylko zwierząt, ale również niepełnoletnich dzieci, z którymi miała kontakt telefoniczny bądź osobisty, gdy przyjeżdżały do niej w odwiedziny.

W opiece nad psami okazjonalnie pomagały jej inne osoby, w tym syn, opiekunka i znajomi, jednak nie przejęli na siebie opieki nad zwierzętami wraz ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami.

Osoby te miały własne sprawy i problemy, którym musiały poświęcić czas i uwagę. Jak zeznała świadek A. S. „Ja nie wiem co się działo z psami po wyprowadzce O. dlatego, że ja przyjaźniłam się z O., a nie z jej psami czy mężem” (k.463v). Jak z kolei

wskazała świadek A. J. „Ja od tej pani, która tam sprzątała dowiedziałam się, że psy u pani Z. były karmione korpusami kurzymi, jeśli w ogóle były karmione. To czy psy były karmione zależało od tego kto był w domu. Jeśli nikogo przez jakiś czas nie było one w ogóle nie jadły” (k.270). Tyczyło się to również syna oskarżonej, który chodził do szkoły, a po niej zapewne się uczył, spotykał ze znajomymi czy realizował swoje zainteresowania. Dlatego była to raczej doraźna pomoc rodzinna czy koleżeńska. Nie można było tego traktować jako obowiązku, w dodatku zorganizowanego, świadomego i nieograniczonego. Zarazem dochodziło do sytuacji, kiedy podejmowano się tego kierując się współczuciem dla cierpiących zwierząt. Jak zeznała świadek M. K. (2) „Ja sama z własnej inicjatywy to robiłam bo jak mogłam patrzeć na takiego psa, który tak wygląda. Staralam się dać mu

jeść i pić na tyle ile mogłam” (k.520).

Twierdzenia

oskarżonej, że jej mąż przejął opiekę nad psami, z której się nie wywiązał pozostawały w sprzeczni ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Po pierwsze, gdyby tak było, to oskarżona nie podejmowałaby czynności z tym związanych, w szczególności okresowo nie kupowałaby im pożywienia i doraźnie nie instruowała, co należy robić. Także syn, opiekunka i znajomi nie zajmowałiby się jej psami, wiedząc że spoczywa to na jej mężu. Po drugie, nieprawdopodobnym jest, żeby zgodził się zajmować wszystkim pod jej nieobecność, a więc żeby prowadził dom, wychowywał dwójkę nieletnich dzieci, w tym jedno nie swoje, dbał o psy i jeszcze pracował. W tym miejscu wskazać należy, że wykonywał zawód notariusza, który jak powszechnie wiadomo wiąże się z bardzo dużym nakładem czasu i



pracy. Jak zeznał świadek M. Z. „On nie do końca zajmował się psami. O ile na początku tak było, to z czasem zajmował się nimi coraz mniej. Psy odpuścił bardzo szybko” (k.610). Ponadto on również de facto tam nie mieszkał. Jak wskazała świadek M. K. (2) „Przez ten czas W. Z. w ogóle nie było w domu, mam na myśli cały okres styczeń - kwiecień 2018 r. Wiem, że pani O. miała z nim separację (...) Wydaje mi się, że nic takiego nie było, a przynajmniej ja nic o tym nie słyszałam żeby pani O. umawiała się ze swoim mężem W., że na czas jej nieobecności psami będzie zajmował się on” (k.523). Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, świadkowie M. W., D. K. i A. S. nie mieli wiedzy na temat uzgodnień pomiędzy oskarżoną a jej mężem, a jeśli już jakąś posiadali na temat ich relacji, to pochodziła ona wyłącznie od niej. Ponadto są oni jej znajomymi, którzy usiłowali jej pomagać, a co za tym idzie starali się

ją przedstawić w pozytywnym świetle.

Tym samym oskarżona doskonale wiedziała, że nie może liczyć na pomoc męża. Wiedziała też, że pozostałe osoby nie są w stanie zapewnić psom odpowiedniej opieki. Wreszcie wiedziała, w jakim stanie znajdują się te zwierzęta. Nie zmieniło to jednak jej postępowania. Gdzie oskarżona przebywała i co stało na przeszkodzie, żeby wracała do domu chociaż na noc, zajmując się wówczas nie tylko swoimi dziećmi, ale również swoimi psami, nie wiadomo. Zdumiewające jest, że zdecydowała się być nie tylko matką, ale też panią na odległość, nie dostrzegając w tym niczego niewłaściwego. W tym miejscu podkreślić w sposób wyraźny i kategoriyczny należy, że to nie oskarżona została oszukana przez męża w kwestii opieki nad psami, ale to ona oszukała swoje psy co do miłości do nich, po latach wspólnego zamieszkiwania pozostawiając je

samym sobie i nie biorąc za nie odpowiedzialności.

Jak zeznała świadek J. K. „Pani Z. sprawiała wrażenie osoby nie zainteresowanej stanem zdrowia psa, sprawiała wrażenie jakby czekała na to, że pies się położy i zdechnie”

(k.268). Przy czym nieprawidłowości co do jej postępowania z psami dostrzegali także jej znajomi. Jak przyznała świadek A. S. „Stan zdrowia O. w tamtym czasie był zły, ona sobie nie dawała rady ze sobą. Może za dużo pracowała i może coś jej umknęło. Chodzi mi o to co się stało z psami, że nie dopilnowała tego co tam było” (k.464). Jak z kolei zauważyła świadek D. K. „Ja wiem to, że psy nie jadły bo tęskniły za O. stąd, że jak podjeżdżałam pod posesję to widziałam miski, w których była karma” (k.469v).

Nie sposób zgodzić się również z tym, że psy miały zapewnione dobre warunki. Jak zeznała świadek J. K. „Na miejscu w rozmowie z panią

Z. usłyszałam, że suka była izolowana w pomieszczeniu garażowy, w ogóle nie była wypuszczana na zewnątrz, karmiona okazjonalnie” (k.88v). Jak z kolei wskazała świadek A. J. „Pies był w stanie fatalnym, wyglądał na zagłodzonego, ale poruszał się swobodnie. Był zamknięty w garażu od około miesiąca. Potrzeby fizjologiczne załatwiał w tym garażu”. Pies z tego co wiem dostawał wodę, ale w ograniczonym stopniu” (k.116v). Jak zeznała świadek M. K. (2) „Ten pies był zamknięty w garażu, drzwi otwierało się tylko po to, żeby dać mu jeść i wodę, czasem był wypuszczany na dwór, ale pomimo tego w środku były jego odchody. Dostyc rzadko był wypuszczany na dwór, co dwa, trzy dni. Ten pies mógł stracić wzrok bo był w zamkniętym pomieszczeniu. W garażu nie było okien ani nie paliło się światło. Nie pamiętam kiedy został zamknięty ani z jakiego powodu. Pani O. go tam

zamknęła (k. 520).  
Prawdą jest, że psy miały wybieg, budy i inne udogodnienia, z których mogły korzystać, tyle że suka o imieniu S. nie miała takiej sposobności, zostając zamknięta w garażu. Nawet jeśli zachowywała się niewłaściwie wobec pozostałych psów, co mogło mieć związek z zachowaniem oskarżonej to ta powinna jej pomóc, a nie izolować czy karać. Oskarżona wielokrotnie podkreślała jak bardzo kochała psy i jak bardzo o nie dbała, dostosowując swoją posesję i dom do ich potrzeb. Efekty tego widoczne są jednak na dokumentacji fotograficznej, na których zarejestrowano chore, brudne i przeraźliwie wychudzone zwierzęta. Jak to się ma do rzekomo idealnych warunków, które stworzyła oskarżona? Nie tylko psom, ale też dzieciom. Jak odnotowała świadek A. J. „Poszłam do tego domu i zastałam tam dorosłego syna około

16-17 lat i małą dziewczynkę. W domu okazało się, że był po prostu „syf”, był kontrast - z jednej strony były bardzo drogie meble a z drugiej było bardzo brudno, wyglądało jakby od miesięcy tam nikt nie sprzątał” (k.270).

Odnosząc się zarzutu do pominięcia zeznań świadka M. K. (1), wskazać należy, że był on na miejscu pod koniec kwietnia 2018 r., a więc wtedy, kiedy przedmiotowych psów już tam nie było. Wprawdzie na posesji znajdowały się także inne, jednak świadek obserwował je z pewnej odległości, mogąc jedynie stwierdzić ogólne warunki ich bytowania, a nie ich szczegółowy stan zdrowia. Przy czym oskarżonej nie było wówczas na miejscu. Stawiła się dopiero w lipcu 2018 r., kiedy nie stwierdzono nieprawidłowości.

Tym samym depozycje świadka nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek dysponował też szeregiem informacji

uzyskanych jedynie od oskarżonej. Jednocześnie zasadnie dano wiarę zeznaniom świadka M. K. (2), która przez pewien czas zamieszkiwała w domu oskarżonej, a co za tym idzie miała kontakt z psami i widziała, jakie miały warunki i jaki był ich stan zdrowia. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej nie miała ona obiektywnego powodu, żeby pomawiać oskarżoną. Zwłaszcza, że jej twierdzenia korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, na którym słusznie się oparto. Mowa tu nie tylko o zeznaniach świadków, ale również dokumentacji fotograficznej przedstawiającej stan psów w chwili ich odebrania.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, że oskarżona znęcała się nad psami, które rzekomo kochała, zachowując się jak mała dziewczynka, która jednego dnia chce mieć zwierzę

i obiecuje swoim rodzicom, że będzie się nim zajmowała, a następnego wybiera inne atrakcje. Oskarżona była tak zaangażowana w rozwój działalności związanej z apartamentami, że zupełnie zapomniała o ciężącym na niej obowiązku opieki nad zwierzętami, których była właścicielem, próbując nieudolnie obciążyć innych winą za ich los. Sąd meriti trafnie wskazał, że oskarżona dopuściła się tego przestępstwa poprzez zaniechanie. Sąd Okręgowy podziela ten pogląd uznając, że idealnie pasuje tu również określenie zaniechanie przez zapomnienie. Psy cierpiały nie tylko fizycznie, ale też psychicznie. Wielce prawdopodobne, że to tęsknotą za oskarżoną był spowodowany brak apetytu czy agresja. Apartamenty, faktyczne miejsce zamieszkania i dom oskarżonej nie znajdowały się na przeciwległych krańcach Polski, a jedynie w innych częściach W. i jej okolic.



Oskarżana miała możliwość oddać psy fundacji czy innym osobom, które miały chęci i możliwości opieki. Mogła też sprzedać zwierzęta, zapewniając im lepszy byt. Nie zrobiła tego, będąc wbrew wszystkiemu przekonana, że mają dobre warunki i dobrą opiekę. Rzeczywistość była zgoła odmienna. W momencie, gdy oskarżona cieszyła się z sukcesów zawodowych, wyjeżdżała za granicę i tworzyła swoje nowe życie jej potrzebne kiedyś zwierzęta cierpiały. Oskarżona doskonale o tym wiedziała i nie podjęła odpowiednich działań, żeby to zmienić.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego obrazy art. 5 § 2 kpk, to Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w postanowieniu z dnia 12 lipca 2021 r. w sprawie o sygn. akt IV KK 726/19. Stwierdzono w nim, że „dla zasadności zarzutu obrazy art. 5 § 2 KPK nie wystarczy zaprezentowanie

przez skarżącego  
własnych  
wątpliwości, co do  
stanu dowodów.  
O naruszeniu tego  
przepisu można  
mówić wówczas, gdy  
sąd ustalając, że  
zachodzą niedające  
się usunąć  
wątpliwości, nie  
rozstrzygnie ich na  
korzyść  
oskarżonego, co  
w tej sprawie  
nie miało miejsca.  
(...) Jednocześnie  
należy pamiętać, że  
naruszenie zasady  
in dubio pro reo  
możliwe jest jedynie  
wtedy, gdy sąd w  
sposób prawidłowy  
przeprowadził  
postępowanie  
dowodowe i w  
sposób zgodny z  
art. 7 KPK  
ocenił zgromadzone  
dowody, a pomimo  
tego z dowodów  
uznanych za  
wiarygodne nadal  
wynikają co  
najmniej dwie  
wersje faktyczne i  
organ procesowy  
rozstrzyga niedające  
się usunąć  
wątpliwości  
niezgodnie z  
kierunkiem  
określonym w  
przepisie art. 5 § 2  
KPK”.

Jak ponadto słusznie  
wskazał Sąd  
Apelacyjny w  
Warszawie w

wyroku z dnia 4 sierpnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 24/21, „warunkiem skutecznego zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo jest wykazanie, że pomimo rozstrzygnięcia na podstawie kompletnej i prawidłowo ocenionej podstawy dowodowej nadal, w kategoriach obiektywnych, istnieje stan niedających się usunąć wątpliwości. To powoduje, że zarzut naruszenia art. 5 § 2 KPK nie może być stawiany łącznie z obrazą art. 7 KPK. Jeżeli bowiem skarżący kwestionuje ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia, to powyższe wyklucza naruszenie przywołanej reguły”.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, raz że wskazany zarzut pozostawał w sprzeczności z zarzutem naruszenia art. 7 kpk, a dwa, że nie zaistniały warunki tej instytucji. Zarówno Sąd meriti, jak i Sąd Okręgowy nie stwierdziły, żeby

mimo prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego zaistniały jakiegokolwiek wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej. Subiektywne twierdzenia obrońcy oskarżonej są tu oczywiście niewystarczające. Wprawdzie twierdziła ona, że nie zamykała suki o imieniu S. w garażu, jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wskazanych wyżej zeznań świadków, wynikało coś zupełnie innego.

Wniosek

**Zmiana przedmiotowego orzeczenia w ramach zarzucanego czynu opisanego w pkt 1 orzeczenia poprzez uniewinnienie Oskarżonej alternatywnie uchylene zaskarżonego orzeczenia w ramach zarzucanego jej czynu i przekazanie**

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

<p><b>sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania</b></p>		
<p>Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.</p>		
<p>Z uwagi na bezzasadność zarzutów bezzasadny były również związane z nimi wnioski.</p>		
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>Wskazać wszystkie okoliczności, które sąd uwzględnił z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k.).</p>		
	<p>Oskarżona była cały czas właścicielem suki o imieniu S., która została jej interwencyjnie odebrana w dniu 14 kwietnia 2018 r. (k.124-126). W związku z tym koniecznym było orzeczenie jej</p>	

	przepadku. Było to obligatoryjne.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności.		
Z uwagi na przestępstwo, którego dopuściła się oskarżona powinna być trwale pozbawiona jakichkolwiek praw do pokrzywdzonego przez nią zwierzęcia. Dzięki temu będzie ono miało możliwość znalezienia nowego, lepszego domu i nowego, lepszego właściciela. Oskarżona nie zrzekła się praw do tego psa, a zatem orzeczono jego przepadek.		
<b>5.</b> <b>ROZSTRZYGNIĘCIE</b> <b>SĄDU</b> <b>ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>0.15.1.</b> <b>Utrzymanie w</b> <b>mocy wyroku</b> <b>sądu pierwszej</b> <b>instancji</b>		
1.3 1	Przedmiot utrzymania w mocy	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy.		

<p><b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>1.3.1 1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>W pierwszej kolejności przyjęto, że oskarżona znęcała się nad psem - suką maści błękitnej o imieniu S. w okresie czasu do dnia 4 kwietnia 2018 r. Po drugie, orzeczono przepadek należącego do oskarżonej psa - suki maści żółtej o imieniu S.. Po trzecie, orzeczono wobec oskarżonej zakaz posiadania zwierząt w postaci psów na okres 3 lat.</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany.</p>		
<p>W dniu 4 kwietnia 2018 r. oskarżona zrzekła się praw do wskazanego psa (k.147), który został jej odebrany, a więc nie mogła się nad nim dłużej znęcać. Orzeczenie przepadku wskazanego psa, który nadal należał do oskarżonej było obligatoryjne. Z uwagi na stwierdzone</p>		

nieprawidłowości oskarżona nie powinna czasowo posiadać psów. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, uznając go za prawidłowy.			
<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia.			
	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia.			
	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej			



podstawy prawnej umorzenia.			
4.	Konieczność warunkowego umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i warunkowego umorzenia ze wskazaniem podstawy prawnej warunkowego umorzenia postępowania.			
5.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia.			
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia z wyroku</b>			
Lp.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.	
<b>6. Koszty Procesu</b>			

Wskazać oskarżonego.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.	
O. Z.	III i IV	<p>Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego Stowarzyszenia (...) kwotę 840 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowienia pełnomocnika z wyboru w instancji odwoławczej. Powyższe wynikało z zasady odpowiedzialności za wynik procesu i wniosku oskarżyciela posiłkowego w tym przedmiocie. Jednocześnie zwolniono oskarżoną od kosztów sądowych w instancji odwoławczej, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa. Powyższe wynikało z uznania, że obciążanie jej tymi należnościami nie jest konieczne. Podobnie orzekł Sąd meriti.</p>	
7. <b>PODPIS</b>			

<b>0.11.3 Granice zaskarżenia</b>			
Wpisać kolejny numer załącznika 1			
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Kara i środek karny		
<b>0.11.3.1 Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2 Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	Uchylenie	# zmiana

<b>0.11.3</b> <b>zaskarżenia</b>	<b>Granice</b>
-------------------------------------	----------------

Wpisać kolejny numer załącznika 2			
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonej		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku		
<b>0.11.3.1 Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2 Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	Uchylenie	# zmiana